

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania J.T., S.R., D.M., X. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K. i X. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 1 czerwca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 360/21,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

II. zasądza od J.T., S.R., D.M., X. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K. i X. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie kwotę po 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

D.S.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie:

- w punkcie I zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o numerach: [...], [...], [...] w ten sposób, że przyjął, iż w podstawach wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych: D.M., W.P., S.R., jako pracowników X. spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. nie uwzględnia przychodów osiąganych przez nich z tytułu prac wykonywanych na podstawie umów zleceń na rzecz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.;

- w punkcie II zmienił zaskarżoną decyzję o numerze [...] w ten sposób, że w podstawach wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego J.T. jako pracownika X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie uwzględnia przychodów osiąganych przez niego z tytułu prac wykonywanych na podstawie umów zleceń na rzecz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.;

- w punkcie III zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz: X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. kwotę 900 zł; X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 900 zł; J.T. kwotę 900 zł; D.M. kwotę 900 zł; W.P. kwotę 450 zł; S.R. kwotę 900 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było żadnych podstaw, by kwestionować, że prace na podstawie umów zlecenia były wykonywane wyłącznie na rzecz spółki zleceniodawcy. Sąd Okręgowy podkreślił, że z zeznań ubezpieczonych wynikało, że dodatkową pracę wykonywali po godzinach, dobrowolnie, nie będąc do niej przymuszani przez swoich pracodawców.

Na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 12 maja 2022 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołania i zasądził od X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. oraz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu odstępując od obciążenia tymi kosztami w pozostałym zakresie; od J.T., S.R., W.P., D.M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu odstępując od obciążenia ich tymi kosztami w pozostałym zakresie; zasądził od X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. oraz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie kwoty po 450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji

odwoławczej odstępując od obciążenia tymi kosztami w pozostałym zakresie oraz odstąpił od obciążenia J.T., S.R., W.P., D.M. kosztami zastępstwa procesowego instancji odwoławczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja okazała się uzasadniona. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, okazały się częściowo nieprawidłowe. Sąd odwoławczy za prawidłowe uznał ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące powiązań osobowych i kapitałowych spółek X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej. Zasadniczo prawidłowe są, w ocenie Sądu Apelacyjnego, również ustalenia dotyczące treści umów łączących ubezpieczonych z tymi spółkami. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast ustalenia Sądu Okręgowego dotyczącego przyjęcia, że prace wykonywane przez ubezpieczonych w ramach umów zlecenia wykonywane były wyłącznie na rzecz spółki zleciennodawcy, dla jej własnych potrzeb, nie zaś na rzecz spółki, w której ubezpieczeni byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd odwoławczy dokonał w tym zakresie odmiennych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, w zakresie dotyczącym ustalenia charakteru łączących obie spółki i ubezpieczonych stosunków. Sąd Apelacyjny uznał, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy uzasadnione jest przyjęcie, iż ubezpieczeni w ramach zawartych umów cywilnoprawnych, wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Bez istotnego znaczenia w sprawie pozostaje fakt, iż formalnie wynagrodzenie ubezpieczonych za pracę wykonaną w ramach umów zlecenia było wypłacane przez zleceniobiorcę. Podobnie drugorzędne znaczenie, w kontekście dyspozycji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, ma okoliczność, iż obie spółki są odrębnymi podmiotami prowadzącym działalność gospodarczą na własny rachunek i posiadającym własne numery KRS, REGON i NIP. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości zastosowania przez organ rentowy w stosunku do odwołujących się

normy zawartej w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że całokształt okoliczności sprawy, w tym sposób i zakres współpracy pomiędzy obiema spółkami, udostępnianie na zasadzie wzajemności pracowników do umów zlecenia na wykonywanie prac wykraczające poza limit czasu pracy własnych pracowników, przy oczywistym istnieniu tożsamości składu osobowego obydwu spółek, a także wysokość uzyskiwanych przez ubezpieczonych zarobków na podstawie umowy o pracę (w granicach minimalnego wynagrodzenia przewidzianego przepisami prawa) i znacznie wyższego wynagrodzenia wypłacanego z tytułu umów o świadczenie usług, uprawnia do przyjęcia, iż w istocie praca świadczona w spornym okresie przez ubezpieczonych w ramach umów zlecenia odbywała się w niepodzielnym interesie obydwu spółek i wzbogacała obydwie spółki.

Z materiału dowodowego wynikało bowiem jednoznacznie, że w niniejszej sprawie wystąpił swoisty trójkąt umów, który obejmował dwie spółki - z o.o. oraz komandytową, powiązane ze sobą osobowo, kapitałowo oraz gospodarczo (umową o współpracy), zatrudniające pracowników na podstawie umów o pracę oraz umów zlecenia - zawartych pomiędzy jedną spółką, a pracownikami drugiej spółki. Przy czym zatrudnienie takie odbywało się to „na krzyż” - na zasadzie wzajemności. Spółki udostępniały sobie wzajemnie swoich pracowników do umów zlecenia. A zatem pracownicy spółki komandytowej byli zatrudniani na podstawie umów zlecenia przez spółkę z o.o. i odwrotnie, przy czym nieoskładkowane wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia oscylowało w granicach płacy na etacie, przy znacznie mniejszej liczbie godzin. Wzajemne udostępnianie pracowników, z którymi zawierano umowy zlecenia, miało na celu przede wszystkim umożliwienie płatnikom uniknięcia konieczności przestrzegania przepisów o godzinach nadliczbowych i innych ograniczeń i obciążeń wynikających z przepisów prawa pracy, a także obniżenia kosztów pracy.

W skardze kasacyjnej z dnia 5 sierpnia 2022 r. pełnomocnik ubezpieczonych i zainteresowanych zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 maja 2022 r. „w całości co do pkt. 1 i 2”, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny

wpływ na wynik sprawy:

a) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oczywiście błędną ocenę materiału dowodowego powodującą błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż celem ubezpieczonych i zainteresowanych było obchodzenie przepisów prawa dotyczących czasu pracy w godzinach nadliczbowych oraz składek na ubezpieczenie społeczne, w sytuacji, gdy Sąd II instancji uznał, że istnieją jedynie uzasadnione wątpliwości co do zamiaru wszystkich stron uczestniczących w realizacji umów zlecenia i beneficjentów tych umów - art. 278 k.p.c., co ostatecznie miało ewidentny wpływ na wynik procesu,

b) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oczywiście błędną ocenę materiału dowodowego powodującą błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż ubezpieczeni opłacając składkę zgodnie ze zgłoszeniem posiadali niższe korzyści majątkowe niż gdyby kontynuowali zatrudnienie w dodatkowym wymiarze czasu pracy, a nadto pominiecie faktu, że wszystkie czynności były czynione za ich zgodą i wiedzą zleceniodawców /pracowników;

2) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie następujących przepisów:

a) naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w związku z art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nie zastosowanie wskazanych przepisów, mimo iż z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, iż ubezpieczeni powinni podlegać ubezpieczeniom społecznym,

b) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 22 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, wyrażające się w uznaniu, że zawarta przez ubezpieczonych umowa zlecenia jest nieważna, jako zawarta dla pozoru, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niewątpliwy wynika, że strony zawierając umowę zlecenia miały na celu rzeczywiste wykonywanie obowiązków z niej wynikających, a ponadto cel umowy, jak również sposób wykonywania obowiązków obligacyjnych wynikających z umowy zlecenia, był zgodny z prawem, co w konsekwencji powodowało wywoływanie przez umowę skutków z niej wynikających, tak w sferze

prawa cywilnego, jak i ubezpieczeń społecznych. Ponadto postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało, że zainteresowani będący stroną umowy zlecenia lub pracy z ubezpieczonymi, godzili się na pozorne wykonywanie tych umów;

c) art. 65 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy, przez pominięcie przez Sąd II instancji, że przy dokonywaniu wykładni treści umowy zawartej przez ubezpieczonych z zainteresowanymi należy badać zgodny zamiar stron oraz cel umowy, co przy uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zamiarem stron oraz ich celem było zawarcie umowy zlecenia, a to w konsekwencji przesądza o faktycznym zawarciu przez strony umowy o zlecenia, a nie kontynuowania umowy o pracę.

Podnosząc powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawienie decyzji o rozstrzygnięciu o kosztach postępowania za II instancję oraz postępowanie kasacyjne temu Sądowi oraz o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżących wskazał, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem Sąd II instancji dokonał zmiany ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego tj. bez przeprowadzenia dowodów uzupełniających. Poza tym Sąd II instancji nie przeprowadził kompleksowego postępowania dowodowego. Sąd II instancji dokonał odmiennej oceny stanu faktycznego, pomijając przy tym znaczną część dowodów, lub też nie podejmując decyzji o przeprowadzeniu dowodów, które pozwalałby mu na dokonanie odmiennej oceny niż to uczynił Sąd I instancji. Punktem wyjścia dla rozważań Sądu II instancji było przyjęcie, iż ubezpieczeni oraz zainteresowani mieli zamiar obchodzenia przepisów prawa dotyczących czasu pracy w godzinach nadliczbowych oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Nie bierze jednak pod uwagę merytorycznych ustaleń Sądu I instancji, a podważa je z naruszeniem wyżej wymienionych przepisów prawa. W istocie rzeczy doszło do naruszenia prawa

materialnego tj.:

1/ art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w związku z art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe nie zastosowanie i uznanie, iż ubezpieczeni nie podlegają ubezpieczeniom społecznym,

2/ art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 22 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. polegające na uznaniu, iż umowa o pracę została zawarta dla pozoru.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, odrzucenie ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być

zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca, wskazując na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, nie uzasadniła w sposób prawidłowy i przekonujący swojego stanowiska w tym zakresie. Tymczasem w motywach wniosku opartego na tej właśnie przesłance przedsądu powinien być zawarty wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie swych twierdzeń (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy przepisów prawa i doszukiwania się ich znaczenia (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut

naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała istnienia tej właśnie przesłanki przedsądu.

Zwrócić także należy uwagę, że podnosząc wskazane w skardze kasacyjnej zarzuty, strona skarżąca zmierza w istocie do podważenia suwerennej i niepoddającej się kontroli kasacyjnej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia przepisów (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone przez stronę skarżącą w tym zakresie argumenty stanowią zatem polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

Natomiast zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych odnieść mogą zamierzony skutek tylko wtedy, gdy następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że miały wpływ na treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Dodać także należy, że choć przepis art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. – podniesiony w obu skargach kasacyjnych - bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie może w żadnym razie świadczyć kwestionowanie ustaleń faktycznych lub oceny dowodów sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2022 r., I CSK 383/22, Legalis nr 2734728; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2022 r., I CSK 2178/22, Legalis nr 2741031).

Także zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. Przepis ten zawiera bowiem ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Tym innym przepisem nie może być jednak (ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c.) art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2022 r., II PSKP 32/22, Legalis nr 2879386).

Należy także przypomnieć, że wskazane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogą odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, jeśli opierają się na kwestionowaniu dokonanych ustaleń faktycznych i stanowią jedynie bezskuteczną próbę kreacji odmiennych, własnych, pożądanых przez skarżącego ustaleń. Wykazywanie wadliwości dokonanych ustaleń nie stanowi bowiem uzasadnienia podstawy skargi kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2004 r., V CK 81/04, Legalis nr 243310).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

D.S.

[ł.n]